



Potop

Wielkość to pojęcie, które w zależności od kontekstu może oznaczać coś innego. Wielkie dzieło np. w malarstwie nie oznacza wielkoformatowego obrazu natomiast odnosi się do treści, która jest w nim wyrażona oraz sposobu jej przekazania. Z drugiej strony spotykamy Wielki Kanion Kolorado, który słusznie zasługuje na określenie „wielki”, gdyż rozmiar tego przełomu rzeki jest naprawdę czymś imponującym w oczach człowieka. Czasami też spotykamy sformułowanie „wielkie odkrycie”, które zazwyczaj odnosi się do rzeczy bardzo małych, niedostrzegalnych ludzkim wzrokiem. Zaglądamy do świata w skali mikro i tam próbujemy uzyskać różne połączenia elementów materii, tak aby uzyskiwać rezultaty widoczne w skali makro. Człowiek jest również wielkim dziełem Bożym, które od wielu lat jest badane i wciąż poszerzana jest wiedza na temat naszej budowy. Z drugiej strony, są też dzieła Boże, które zapierają dech w piersiach, gdyż są ogromne. Jednym z takich dzieł Bożych, które człowiek sprowadził na Ziemię przez swoje zachowanie, był potop.

Bóg stworzył człowiekowi piękne miejsce do mieszkania – ogród Eden. Umieścił w nim Adama, aby korzystał z dobrego dzieła Bożego. Kiedy zgrzeszył, Bóg pozbawił go możliwości przebywania w tym miejscu i korzystania z owoców, które dawały życie. Opuściwszy ogród Eden człowiek musiał uprawiać rolę, która oprócz oczekiwanych plonów, przynosiła również chwast i cierni. Ludzie zaczęli napełniać ziemię. Bardzo bliski dostęp do nich mieli aniołowie, którzy jak domyślamy się z pism Nowego Testamentu, byli naznaczeni do opieki nad upadłym światem materialnym. Również i oni nie przeszli pomyślnie tego sprawdzianu. Materializowali się, porzucali swój duchowy stan z powodu kobiet. Pragnęli dla nich wieść życie w świecie materialnym.

Brali sobie ziemskie niewiasty za żony i z tych związków rodziło się również potomstwo. A w owych czasach, również i potem, gdy synowie boży obcowali z córkami ludzkimi, byli na ziemi olbrzymi, których im one rodziły. To są mocarze, którzy z dawien dawna byli sławni – 1 Mojż. 6:4. Nie mamy wielu zapisów mówiącym o tym „specjalnym” stworzeniu. Było to pomieszanie dwóch natur, rodzajów, których Bóg w swoim planie nie przewidywał. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że prorok Izajasz wiele lat potem pisze o tej grupie stworzeń, jako o tych, które nie będą miały szansy na zmartwychwstanie: *Panie, Boże nasz! Inni panowie, a nie Ty, panowali nad nami, my zaś oprócz*

ciebie nikogo nie znamy, tylko twoje imię wysławiamy. Umarli nie ożyją, duchy zmarłych nie wstaną z martwych, dlatego że nawiedziłeś ich i zniszczyłeś, i zatarłeś wszelką pamięć o nich – Izaj. 26:13-14. Werset 13 wydaje się nawiązywać do okresu panowania aniołów w pierwszym świecie. Natomiast kolejny wspomina o grupie, która została zniszczona i nie ma dla niej nadziei zmartwychwstania. Tak jak wspomnieliśmy, że nie znajdujemy zapisów dotyczących owych olbrzymów, tak tutaj prorok wyjaśnia nam dlaczego tak się stało. Bóg zatarł o nich pamięć, ich życia nie mamy udokumentowanego na kartach Pisma Świętego. Korzystamy tylko i wyłącznie z tego małego fragmentu, który niesie za sobą jedynie informację o ich istnieniu.

Chociaż pierwszy świat istniał przez ponad 1600 lat, to Bóg zostawił nam jedynie kilkadziesiąt wersetów, które opowiadają jego historię. W porównaniu do obszerności opisów pochodzących z historii z czasów drugiego świata, można się dziwić, dlaczego nie mamy opisanych tych historii, które wydarzyły się zanim Bóg zesłał na świat potop. Zapewne kiedyś się o tym dowiemy, dlaczego ten pierwszy świat jest dla nas zakrytą tajemnicą. Być może pewną odpowiedzią na to pytanie jest werset: *I rzekł Pan: Zgładzę człowieka, którego stworzyłem, z powierzchni ziemi, począwszy od człowieka aż do bydłęcia, aż do płazów i ptactwa niebios, gdyż żałuję, że je uczyniłem* – 1 Mojż. 6:7.

Żył jednak na ziemi człowiek, który w swoim rodzaju był wyjątkowy, gdyż chodził z Bogiem i nie skałał się grzechem, który rozprzestrzenił się na całym ówczesnym świecie. Cała ziemia była skażona i pełna nieprawości. Bóg postanowił zgładzić to całe zło. Wydał On wyrok na wszelkie stworzenie, które było na ziemi, ... *gdyż wszelkie ciało skażyło drogę swoją na ziemi* – 1 Mojż. 6:12. Noe był człowiekiem, na którym Bogu zależało. Znalazł łaskę u Boga. Otrzymał polecenie, które mogło mu się wydawać absurdem. Miał zbudować wielki statek. Czy możemy sobie wyobrazić, jak zareagowali na to ludzie? Noe dzielił się z pewnością tą wieścią o nieuchronnym nadejściu końca tego porządku rzeczy. *Także i pierwszemu światu nie przepuścił, ale Noego samoósmego, karnodzieję sprawiedliwości, zachował, przywoławszy potop na świat nipobożnych* – 2 Piotra 2:5 (BG). Czy wpływało to na życie ludzi go otaczających? Tego nie wiemy, jednak tak duża deprawacja ludzi sprawiła, że tylko rodzina Noego była godna przeżyć i zostać przeniesiona z pierwszego do drugiego świata.

Dokładnie 8 osób z całej ówczesnie żyjącej ludzkości zdołało przeżyć ten wielki ucisk. Oprócz ludzi przetr-



wały również zwierzęta. Czytając dzisiaj tę historię, może nie zastanawiamy się nad tym, jak wielkim logistycznym przedsięwzięciem było zlokalizowanie tych wszystkich zwierząt na pokładzie arki. Jak wiele czasu zajęło przygotowanie jedzenia dla zwierząt na rok. Gdybyśmy się zastanawiali dalej, to jakie tak naprawdę pokarmy mógł wziąć Noe, które nadawałyby się do jedzenia przez rok. Osobiście ciężko mi sobie to wyobrazić, gdyż każdy z nas czuje intuicyjnie, że w naturalnych warunkach ulegałyby szybkiemu zepsuciu. Być może to kwestia innych warunków panujących na ziemi związanych z klimatem, a być może były to inne owoce, które w pierwszym świecie pozwalały na długie życie ludzi, takie dzięki którym Matuzalem mógł osiągnąć 969 lat. Z pewnością nie były to owoce jak z ogrodu Eden, które mogły przedłużać istnienie aż do wieczności. Oczywiście wiemy o tym, że Bóg wydał wyrok na człowieka, który miał umierać, jednak dopiero tuż przed potopem Bóg wydał oświadczenie o skróceniu długości życia człowieka. *I rzekł Pan: Nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie więc życie jego trwać sto dwadzieścia lat* – 1 Mojż. 6:3.

Patrząc na rodowód z 5 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej, dostrzegamy bardzo wysoką średnią wieku, którego dożywali ludzie. Z wymienionych tam osób jedynie Enoch przeżył 365 lat, co dla nas jest niesamowicie długim okresem, jednak w porównaniu do średniej wieku około 850 lat, Enoch żył stosunkowo krótko.

Po potopie widzimy zmianę, jednak nie od razu. Kilka pokoleń po potopie żyje jeszcze ponad 400 lat. Cały czas jest to przekroczenie bariery 120 lat, choć

dostrzegamy skrócenie życia o połowę w porównaniu z pierwszym światem. Główną przyczyną z pewnością jest ograniczenie życia przez Boga, ale czy przypadkiem Bóg nie posłużył się zniszczeniem w potopie tych roślin, które zabrał Noe do Arki i które umożliwiały ludziom dożywanie prawie do tysiąca lat? Stopniowo być może siły vitalne, które były przekazywane z pokolenia na pokolenia malały, gdyż brakowało możliwości uzupełniania ich z natury. Jest to jedynie jedna z wielu hipotez na ten temat.

W Biblii Bóg często posługiwał się okresem czasu związanym z liczbą 40. Po raz pierwszy zaznaczył to w czasie potopu. *A potop trwał na ziemi czterdzieści dni. I wezbrały wody i podniosły arkę, i płynęła wysoko nad ziemią* – 1 Mojż. 7:17. Gdy przypominamy sobie inne wzmianki o okresach czasu związanych z liczbą 40, to zauważamy, że były to często okresy próby. Najbardziej znanym jest okres 40 lat podróży Izraelitów po pustyni. Tutaj 40 dni kiedy padał deszcz było niejako wydaniem wyroku na ówczesny zły świat.

Przed nami również jest czas wykonania wyroku, jaki został wydany na obecny zły porządek rzeczy. Podobnie jak za dni Noego, dzisiaj grzech nie jest czymś, czego ludzie by się wstydzieli, a raczej często wzorem, do którego zachęcają media. Bóg tak jak za dni Noego ubolewa nad stanem, w jaki popadł człowiek i tak jak wtedy, potrzebne było wielkie dzieło w postaci potopu, tak i teraz w niedługim czasie wielkim dziełem Bożym będzie ucisk, jakiego nigdy wcześniej nie było, ani jaki potem nie nastanie.

Zabój Paweł